

# Gazeta Rzeźnicza

Jedynе pismo polskie poświęcone zawodowi rzeźniczemu, masarskiemu oraz sprawom handlu i chowu bydła, nierogaczyny, dziczyzny i drobiu.

Wychodzi co poniedziałek, środę i sobotę z ilustrowanym dodatkiem niedzielnym „DOM i RODZINA“.

**Przedpłata** wynosi: W Poznaniu i na pocztach kwartalnie 1,95 mk., miesięcznie 0,65 mk.; z odnośnieniem do domu kwartalnie 2,20 mk., miesięcznie 0,75 mk. — Pod opaską do Austro-Węgier 4 kor. do Królestwa Polskiego 2 rb., do Ameryki 1 dol. kwartalnie. — „Gazeta Rzeźnicza“ zapisana jest w 5. dodatku pocztowego cennika gazet (Postzeitungspreisliste 5. Nachtrag pro 1914 u polnisch Seite 38.)

**Adres Redakcyi i Administracyi**  
„Gazeta Rzeźnicza“, Poznań, (Posen) W. 6, ul. Wielka Berlińska (Gr. Berlinerstr.) nr. 76.  
Telefon nr. 5573.



**Cena ogłoszeń:** Za wiersz petytowy jednolamowy 25 fenygów. — Reklamy za wiersz petytowy 50 fen. Rabat przy ogłoszeniach nad 50-100 wierszy 5 procent, nad 100-250 wierszy 10 proc., nad 250-500 wierszy 15 proc., nad 500-1000 wierszy 20 proc., nad 1000-2000 wierszy 30 proc., nad 2000-3000 40 proc., nad 3000 wierszy 50 proc. — Przy ogłoszeniach stałych ćwierćrocznych 33 1/2 proc., półrocznych 40 proc., całorocznych 50 proc. rabatu. Zmiana tekstu dozwolona. — Dla szukających pracy wiersz petytowy 15 fenygów netto. — Dodatki obliczamy po mk. 12. — za tysiąc.

**Konto czekowe we Wrocławiu (Breslau) nr. 7283.**  
**we Wiedniu — Wien (A. Klóskowski, Posen) nr. 145378.**

**Wszystkim swoim abonentom oraz ich żonom, skoro bez własnej winy ulegną wypadkowi, powodującemu śmierć lub zupełną nieudolność do pracy, wypłaci Wydawnictwo „Gazety Rzeźniczej“ 300 marek gotówką.**

Niedziela 29-go.	Biała, Eustazego	Krzyszław.
Poniedziałk., 30-go.	Kwiryna m., Anieli.	Szukosław.
Wtorek, 31-go.	Balbina p. m.	Dobromira.
Środa, 1. kwietnia	Hugona, Teodory.	Zbigniew.

Wschód słońca: 5 min. 46,	zach. słońca: 6 min. 25
" " 5 " 43,	" " 6 " 27
" " 5 " 41,	" " 6 " 29
" " 5 " 39,	" " 6 " 31

Wschód księżyca: 6 min. 11,	zach. księż.: 9 min. 55
" " 6 " 25,	" " 11 " 11
" " 6 " 45,	" " rano.
" " 7 " 15,	" " 11 " 25

## Targ na bydło i nierogaczynę w Berlinie.

(Urzędowe sprawozdanie telegraficzne.)  
**Berlin, sobota 28 marca 1914.**  
Na sprzedaż wystawiono:  
3638 sztuk bydła rogatego  
w tem 1295 „ buhai  
1488 „ wołów  
855 „ krów i jałówek  
1338 „ cieląt  
8203 „ owiec  
13568 „ świń

Bydło rogate.		Płacono za centnar wagi żywej wagi mięsa mk.	
A. Woły.		mk.	
a) pełnomięsne, utuczone, najprzedniejsze, które nie chodziły w jarmie	48-55	83-86	
b) pełnomięsne, utuczone w wieku 4-7 lat			
c) młodsze, mięsiste, nieutuczone i starsze utuczone	44-46	80-84	
d) średnio pasione młode i dobrze pasione starsze	40-42	75-79	
	37-40	75-75	
B. Buhaje.			
a) pełnomięsne, wyrosłe, najprzedniejsze	46-49	79-84	
b) pełnomięsne, młodsze	42-44	75-79	
c) średnio pasione młodsze i dobrze pasione starsze	38-40	72-75	
C. Jałówki i krowy.			
a) pełnomięsne, utuczone, najprzedn. jałówki			
b) pełnomięsne, utuczone, najprzedniejsze krowy do lat 7	42-43	74-75	
c) starsze, upasione krowy i mniej rozwinięte młodsze krowy i jałówki	37-40	67-73	
d) średnio pasione krowy i jałówki	33-36	62-68	
e) mało pasione krowy i jałówki	-32	-68	
D. Bydło mało pasione młodziące.			
Zarłoki			

Cielęta.			
a) najwyborniejsze cielęta tuczone (tak zwane Doppellendry)	100-110	143-157	
b) najprzedniejsze cielęta utuczone	67-69	112-115	
c) średnie cielęta utuczone i najlepsze cielęta od cyca	58-62	97-103	
d) poślednie tuczone cielęta i dobre od cyca	50-55	88-96	
e) poślednie cielęta od cyca	38-46	69-84	
Owce. Tuczone w owczarni:			
a) tuczone jagnięta i młodsze skopy	44-47	88-94	
b) starsze skopy, gorsze tuczone jagnięta i dobrze żywione młode maciorki	40-43	80-86	
c) średnio żywione skopy i maciorki	33-40	69-83	
Świnie.			
a) tłuste, przeszło 3 centnary żywej wagi			
b) pełnomięsne szlachetniejszej rasy i krzyżowane od 240-333 funt. żywej wagi	46-	57-58	
c) pełnomięsne, szlachetniejszej rasy i krzyżowane od 200-240 funt. żywej wagi	44-46	55-57	
d) pełnomięsne od 160-200 funt. żywej wagi	42-45	53-56	
e) mięsiste mniej niż 160 funtów żywej wagi	42-43	52-54	
f) maciory	42-43	53-54	

**Przebieg targu:** Przy bardzo obfitym dowozie bydła rogatego interes rozwinął się powoli. Ceny pozostały prawie bez zmiany. Cieląt dowieziono mniej niż w środę, mimo tego interes był spokojny i ceny spadły o 2 do 3 mk. Owiec sprzedano bardzo dużo, bo przeszło 8000, a ponieważ kupowano powolnie, obniżyły się ceny nadspodziewanie, bo do 3 mk. na centnarze. Targ na świnie był przewlekły i ceny znowu spadły o 2-3 mk. na centnarze.

Głównym powodem niższi cen przy wszelkich gatunkach bydła i nierogaczyny była wiadomość o wybuchu zarazy na targowisku i nakazanej wskutek tego rzezi dowiezionego bydła.

Chicago, 27. marca.		27.	26.
Smalec na maj	-	10,52 1/2	10,60
„ „ lipiec	-	10,72 1/2	10,75
mięso wieprzowe na maj	-	20,95	21,05
żeberka na maj	-	11,17 1/2	11,22 1/2
okrasa short ribs sides	-	10,87 1/2 - 11,37 1/2	10,75 - 11,25
Dowóz świń na zachodzie	-	71000	77000
z tego w Chicago	-	20000	19000

## Urzędowe sprawozdanie z targowiska w Poznaniu.

**Poznań, piątek 27 marca 1914.**  
Spędzono na targ: 185 sztuk rogaczyny.  
280 „ świń tłustych  
174 „ świń chudych  
156 „ cieląt  
4 „ owiec  
16 „ kóz  
715 „ prosiat  
Razem 1530 sztuk zwierząt.  
Za 50 kg żywej wagi płacono:

I. Rogaczyna.			
A. Woły.			
a) pełnomięsiste opasy, najwyższej wartości rzeźnicznej, które nie chodziły w jarmie	-	-	-
b) pełnomięsiste opasy, 4-letnie do 7-letnie	-	-	-
c) młode mięsist. niedopasione oraz starsze dopas.	42-45		
d) średnio karmione młodsze i dobrze karm. starsze	35-39		
B. Buhaje.			
a) pełnomięsiste, wyrosłe, najwyższej wartości rzeźnicznej	46-47		
b) pełnomięsiste, młodsze	42-44		
c) średnio karmione młodsze i dobrze karmione starsze	36-40		
d) licho karmione	-		
C. Jałówki i krowy.			
a) pełnomięsiste upasione jałówki najwyższej wartości rzeźnicznej	45-46		
b) pełnomięsiste, upasione krowy najwyższej wartości rzeźnicznej niżej siedm. lat	40-42		
c) starsze upasione krowy i jałówki słabo rozwinięte	36-40		
d) średnio karmione krowy i jałówki	30-35		
e) licho karmione krowy i jałówki	20-25		
D. Licho karmione bydło młodziące			
E. Cielęta.			
a) t. zw. „doppellendry“ wybornie upasione	-		
b) cielęta wybornie upasione	60-65		
c) średnie cielęta upasione i wyborne sysaki	54-58		
d) poślednie cielęta upasione i dobre sysaki	47-50		
e) liche sysaki	40-45		
F. Dójki.			
a) pierwszej klasy	-	0-0	
b) drugiej klasy	-	390-430	
c) trzeciej klasy	-	240-330	

II. Owce.			
A. Tuczone w owczarni.			
a) tuczone jagnięta i tuczone młodsze owce	-	-	-
b) starsze skopy tuczone, gorsze jagnięta tuczone i dobrze żywione młode owce	-	-	-
c) średnio żywione skopy i owce	-	-	-
III. Świnie.			
a) tuczniaki ponad 3 cent. żywej wagi	-	-	-
b) pełnomięsiste od 240-300 funt. z. w.	43-45		
c) pełnomięsiste od 200-240 funt. z. w.	40-43		
d) pełnomięsiste od 160-200 funt. z. w.	38-41		
e) mięsiste poniżej 160 funtów	30-42		
f) maciory i wieprze	39-42		
Warchlaki	30-42		
Prosiat	24-42		

Sprzedano świń za centnar żywej wagi 15 szt. po 45 mk., 19 po 44 mk., 63 po 43 mk., 46 po 42 mk., 35 po 41 mk., 51 po 40 mk., 9 po 39 mk., 11 po 38 mk., 1 po 37 mk., 4 po 36 mk., po - mk., po - mk.  
Targ był spokojny. Towar uprzątnięto.

**Sosnowice, 26. marca 1914.**  
Targ na świnie. Spędzono i co z poprzedniego targu pozostało wynosił razem 585 sztuk. Płacono za centnar żywej wagi:  
Świnie: a) tuczniaki ponad 3 centnary żywej wagi - 50-52  
b) pełnomięsiste od 240-300 funtów żywej wagi - 48-50  
c) pełnomięsiste od 200-240 funtów żywej wagi - 46-48  
d) pełnomięsiste od 160-200 funtów żywej wagi - -  
e) pełnomięsiste niżej 160 funtów - -  
f) maciory i kiernozny - - 44-46

**Hamburg, 27. marca 1914**  
Smalec ameryk. Steam 52 1/4, Chamberlain 55 1/4, (nieoclony), smalec miejski 62,-. Spokojnie.

## Berlin, 27. marca 1914.

**Dzisiejsze ceny hurtowne mięsa, zwierzyny i drobiu.**  
(Urzędowe sprawozdanie dyrekcji miejskiej targowicy.)  
Mięso: Dowieziono dużo, interes spokojny, ceny bez zmiany.  
Dziczyzna: Dowieziono mało, interes spokojny ceny bez zmiany.  
Drób: Dowieziono dostatecznie, interes nie dosyć ożywiony, ceny mocne.  
Wolowina: z wołów za 50 kg. Ia 68-80 mk., IIa 62-67 mk., IIIa 58-61 mk., z buhai Ia 65-76 mk., IIa 60-64 mk., z krów tłustych 52-60 mk., chudych 50-58 mk.; z bydła młodoc. 60-70 mk., holend. 60-67 mk., duńsk. - - -  
mł. z buhai duńskich 55-65 mk. Cielęcina: z t. zw. Doppellenderów 125-145 mk.; z cieląt tucznych Ia 94-105 mk., IIa 83-92 mk., licho karmionych 56-70 mk. Skopowina: ze skopów tucznych 85-90 mk., z skopów Ia 76-84 mk., IIa 67-73 mk., z skopów austral. 58-60 z owiec 73-78 mk. Wieprzowina: tutejsza 52-61.

**Zwierzyna i dzikie ptactwo:**  
Sarnina: Ia 0,75-0,85 mk., IIa 0,00-0,00 mk., jeleń: Ia 0,55-0,60 mk., IIa - - - mk., z cielaków 30-60 mk., daniecia Ia 0, - - - mk., IIa 0, - - - mk., z cieląt 0,00-0,00 mk., dziczyzna Ia 0,45-0,55 mk., IIa 0, - - - mk., z warchlaków 0,60-0,70 mk. za funt. Króliki, duże 0,70-0,80 mk. Kaczki dzikie Ia 0, - - - mk., IIa 0, - - - mk. Cyranki 0,00-0,00 mk. Kuro-patwy, młode Ia duże 0,00 mk., mniejsze 0,00 mk., starki 0,00-0,00 mk. Bazanty koguty, młode Ia 2,50-3,50 mk. IIa 2,00-2,25 mk., stare 2,00-2,25 mk., kury 0, - - - mk. Bekasy Ia 0,00-0,00 mk., IIa 0,00-0,00 mk. Zające, duże 2,90-3,25 mk., średnie 2,60-2,85 mk., małe 1,80-2,40 mk. za sztukę.  
**Drób żywy:**  
Kury tutejsze 2,00-2,85 mk. Kurczaki tutejsze Ia 0,00-0, - - - mk., IIa 0,00-0,00 mk., zagran. starsze 1,40-1,75 mk. Gołębie 0,40-0,50 mk. za sztukę.  
**Drób bity:**  
Kury Ia 2,00-2,50 mk., IIa 1,25-1,75 mk., młode Ia 1,50-2,50 mk., IIa 1,00-1,40 mk. Gołębie Ia 0,45-0,65 mk. IIa 0,25-0,40 mk., włoskie - - - mk. Kaczki Ia 3,00-3,50 mk., IIa 1,50-2,50 mk. za sztukę, 0, - - - mk. za pół kg. Gęsi hamb. Ia 0,00-0,00 mk., IIa 0,00-0,00 mk., z żuław, nadnotekch Ia 0,35-0,50 mk., IIa 0, - - - mk. za pół kg. za sztukę - - - mk., z żuław nadwarteńskich 0,00-0,00 mk. Indyki tutejsze Ia 0,75-1,00 mk., IIa 0,50-0,60 mk. za pół kg.

**Bytom, Górny Śląsk, 27. marca 1914.**  
Spędzono: 47 sztuk bydła rogatego, 7 cieląt, 230 świń, 0 skopów, - kóz.  
Płacono za: bydło rogate 33-42 mk., cielęta 55-60 mk.; świnie 42-48 mk., tuczone 50-51 mk., skopy 45-46 mk.  
Towar szybko uprzątnięto.

**Essen, 26. marca.**  
Spędzono - wołów, - krów i jałówek. - buhai, 4316 świń, - owiec i 596 cieląt.  
Płacono za centnar żywej wagi:  
**II. Cielęta.**  
a) t. zw. „doppellendry“ wybornie upasione - - - -  
b) cielęta wybornie upasione - - - - 56-60  
c) średnie cielęta upasione i wyborne sysaki - - - - 50-55  
d) poślednie cielęta upasione i dobre sysaki - - - - 40-49  
e) liche sysaki - - - - - - - -

**IV. Świnie.**  
a) świnie tłuste ponad 150 kg - - - - 46-50  
b) pełnomięsiste od 120-150 kg - - - - 45-48  
c) pełnomięsiste od 100-120 kg - - - - 44-47  
d) pełnomięsiste od 80-100 kg - - - - 42-46  
e) pełnomięsiste niżej 80 kg - - - - 40-43  
f) maciory tuczne - - - - 42-45  
g) maciory i nieczyste wieprze - - - - - - - -  
Przebieg targu: Na bydło rogatego powolny; na cielęta gładki; owce miały ceny żywe; na świnie targ ożywiony.

**Przepowiednia pogody na niedzielę, 29. marca 1914.**  
Od rana chłodno i pochmurno z małymi opadami i łagodnym zachodnim wiatrem. Później przy cieplejszej temperaturze powoli się wypogodzi.

## Wysokie cła niemieckie na mięso i bydło.

Pomiędzy przyczynami powodującymi droższą cenę mięsa na pierwszym miejscu postawić możemy **traktaty handlowe i taryfy celne.**

Za czasów kanclerza Capriviego było cło pobierane od bydła i mięsa wprowadzanego z zagranicy dosyć umiarkowane. Ale od roku 1906, gdy rząd niemiecki zawarł z sąsiednimi państwami nowe traktaty handlowe, nastąpiło podwyższenie wszelkich artykułów spożywczych, a więc i mięsa.

**Państwo niemieckie pobiera na kuli ziemskiej największe cło za wprowadzane do kraju bydło i mięso.**

Nie wystarczyło jednakże rządowi, że wprowadzane bydło i mięso z zagranicy obłożony wysokim cłem, nadto jeszcze wydał przepisy utrudniające ogromnie dowóz zagranicznego bydła żywego i bitego.

O tem wszystkim nie ma wyobrażenia szeroka ludność, dla tego swe głosy niezadowolona kieruje do rzeźników i handlarzy bydła, ich obwiniając o nadmierne wygórowanie cen mięsa. Mniemanie to popierają agraryusze, którzy największe mają korzyści z wysokich ceł wewożowych, oni też się starają usilnie, żeby dotychczasowe traktaty handlowe zostały przedłużone, mając zaś ogromne wpływy u rządu niemieckiego, spowodowali zawczasu, że ministrowie Delbrück i Sydow już zapowiedzieli przedłużenie traktatów handlowych z ościennymi państwami na dalsze 10 lat.

Jak wielce się przyczynił rząd niemiecki swymi traktatami handlowymi do podrożenia bydła i mięsa wskazują następujące

### cła niemieckie:

Za świnie żywą płacono przed rokiem 1906 cła za sztukę 5,00 mk.

Teraz płacimy za 2 centnary 9,00 mk.

Niestety, dowożenie świń z zagranicy jest tak utrudnione i ograniczone, że równa się zupełnemu zakazowi. Świnia wagi żywej 2 centn. daje po świeżem zabiciu 160 funtów wagi rzeźnej.

Cło włącznie z kosztami rewizji wynosi teraz 25,00 mk.

**Podwyższono tedy cło (z 5,00 na 25,00 mk.) o 500 procent.**

Za krowę albo buhaja płacono przed rokiem 1906 cła za sztukę 9,00 mk.

Teraz płacimy cła za 2 centnary 8,00 mk.

czyli od bydłęcia ważącego 10 centnarów 40,00 mk.

**Podwyższono tedy cło o 450 procent.**

Bydło można wprowadzać do Niemiec tylko pojedynczo, nadto wymagają przepisy tutejsze szczepienia i obserwacji bydła, wskutek tego możliwym jest tylko wprowadzanie bydła bitego, a wtedy cło wynosi za bydłęcia żywej 10 centnarów nie mniej jak 82,50 mk.

**Podrożenie cła wynosi w tym wypadku 900 procent.**

Przy układaniu nowych traktatów handlowych należy uwzględnić nie tylko **żądania agraryuszy**, lecz i **życzenia ludności**; trzeba zawsze tak gospodarzyć, żeby wilk był syty i koza cała.

Cła z czasów Capriviego, przed rokiem 1906, odpowiadały potrzebom i życzeniom ludności, a nie można powiedzieć, żeby hodowcom bydła i nierogacizny szkodę były przynosiły. Cechy i związki rzeźnicze będą musiały przy układaniu nowych traktatów użyć swych wpływów i postarać się o sprawiedliwszą taryfę celną.

## Wiadomości zawodowe.

### Dowóz bydła rogatego z Danii.

Od 1. kwietnia powiększył się znacznie dowóz bydła z Danii, gdyż nowo utworzone stowarzyszenie hodowców i handlarzy rozpocznie znaczny import z wysp duńskich do stacyi kwarantannej w Bahrenfeldzie. Stacje dla badania bydła duńskiego istnieją już w Kilonii, Flensburgu, Apenradzie i Hamburgu.

### Wystawa bydła opasowego we Wrocławiu.

Wczoraj rano na targowisku miejskim otwarto urzędowo pierwszą wystawę bydła opasowego we Wrocławiu. Z wystawionych 283 sztuk przypada na bydło rogate 187, na świnie 39 i na owce 57. Wystawców jest 53, z tych 3 z Księstwa Poznańskiego, jeden z Brunświku, jeden z Holsztyna, wszyscy inni są przeważnie posiadziciele i dzierżawcy śląscy. Pomiędzy wystawcami jest 5 rzeźników i 7 handlarzy.

### Jakich wiadomości żądają w Berlinie od ucznia rzeźniczego?

Cech rzeźniczy w Berlinie urządził dla uczni zatrudnionych u swych członków szkołę zawodową i uzupełniającą. W dniu 23. bm. odbył się w tej szkole egzamin, któremu się poddało 34 uczni. Egzamin obejmował następujące przedmioty: Choroby bydła

rzeźnego, różne ubezpieczenia przymusowe, przepisy dotyczące rewizji mięsa, ksiązkowość i inwentura przedsiębiorstwa rzeźniczego. Uczniom stawiono 11 zadań rachunkowych z zakresu handlowego, interesu hurtownego, obliczenia wagi żywej i rzeźni bydła rogatego i nierogacizny. Do wykończenia każdego obrachunku pozostawiono uczniowi czasu 2 do 3 minuty. Wszyscy uczniowie złożyli egzamin teoretyczny i zostali dopuszczeni do egzaminu praktycznego, którego wynik również był dość dobry. — Podajemy szczegółły o tym egzaminie dla poinformowania naszych Czytelników o wymaganiach stawianych dzisiaj do uczniów rzeźniczych.

### Niezgoda rujnuje.

W mieście Regenswalde niedaleko Szczecina pokłócili się cechowi mistrze rzeźniczy i utworzyli dwa stowarzyszenia. Jedna partya, chcąc drugiej wytworzyć konkurencyję, ogłosiła w gazecie, że sprzedaje wieprzowinę po 70 fen. za funt, karbonadę po 80 fen. za funt. Druga partya kazała wywołać na mieście, że jej członkowie sprzedają funt wieprzowiny za 65 fen., funt karbonady 75 fen. Pierwsza partya w odpowiedzi na to czempredziej rozesłała po mieście plakaty z obwieszczeniem, że u niej funt wieprzowiny kosztuje tylko 60 fen., karbonada 70 fen. — Szydzą z tego postępowania gazety, śmieje się publiczność, tracą grubo rzeźnicy.

### Kiedy kupujący ponosi ryzyko przy kupnie bydła?

Niedawno rozegrał się przed sądem okręgowym w Kolonii proces, w którym rozchodziło się o stwierdzenie, kiedy przechodzi ryzyko na kupującego przy kupnie świń na targu. Sprzedający uzasadniał swoje wywody tem, że ryzyko przechodzi na kupującego przy ugodzie ceny, zarząd rzeźni twierdził, że przy zważeniu świń, kupujący i zastępcy rzemieślniczki zaś byli zdania, że kupujący ponosi ryzyko dopiero po odbiorze świń. Sąd przyszedł do przekonania, że ryzyko przeszło na kupującego już przy zawarciu kupna, ponieważ z tą chwilą kupujący może zwierzę przejąć, podczas, gdy zważenie tylko do dokładnego obliczenia ceny jest potrzebne. To obliczenie następuje przy kupnie po zważeniu, a nawet po zabiciu zwierzęcia, dla tego nie wchodzi w rachubę przy przejściu ryzyka, a ponieważ osobny zwyczaj miejscowy przy zdawaniu bydła nie istnieje, musi przeto zawarcie kupna równocześnie być uważane jako przejście ryzyka.

## Co słyhać nowego?

### Gimnastyka w szkołach uzupełniających.

Donoszą nam, że z nakazu rejdencji poznańskiej i bydgoskiej urządzone będą w szkołach uzupełniających dla uczniów rzeźniczych lekcje gimnastyki. Nie byłaby ta nowość ani dziwną, ani zdrożną, gdyby po za nią nie ukrywała się polityka. Otóż przemysłni germanizatorzy postanowili z naszych uczni rzeźniczych utworzyć oddziały „Jungdeutschland”, a w tych miastach, gdzie istnieją „jungdeuschlandy” przyłączyć ich do tych patryotyczno-niemieckich stowarzyszeń. Do tej sprawy jeszcze powrócimy.

### Zmiana własności.

Mistrz rzeźniczy Emanuel Haiser w Tarnowicach sprzedał swą posiadłość z rzeźnictwem mistrzowi Niedbale z Radzionkowa za 55 000 marek. W zamian wziął posiadłość i rzeźnictwo Niedbały w Radzionkowie.

### Aresztowany handlarz bydła.

Policja zabrała do więzienia handlarza bydła C. Meyera z Kolonii, który było stemplował sfałszowanym stemplem urzędowym i sprzedawał je jako zdrowe i zrewidowane. Udowodniono też Meyerowi, że skonfiskowaną i zagrzebaną krowę odkopał i mięso sprzedał, zostawiwszy w ziemi tylko głowę i skórę. Meyer spodziewać się może surowej kary.

### Upadek fabryki margaryny „Berolina.”

Fabrykę margaryny „Berolina” w Berlinie założył przed 10 laty hurtowni rzeźniczy berliński. W pierwszych latach przedsiębiorstwo rozwijało się pomyślnie i zapowiadało świetną przyszłość. Gdy w Niemczech materyały surowe znacznie podrożały i ponadto dostawcy hurtowni nie chcieli odnowić kontraktów, zaczęła fabryka niedomagać i prawie żadnych zysków nie przynosiła swym właścicielom. Uzdrawienie jej przedstawiało coraz większe trudności, aż wreszcie, chcąc uchronić się od zupełnej ruiny, uchwalili akcyonaryusze „Beroliny” sprzedać całe przedsiębiorstwo fabryce margaryny Van den Berghs w Cleve-Berlin, która po długich targach oświadczyła gotowość nabycia akcji po 40 procent ich nominalnej wartości, na co wszyscy akcyonaryusze chętnie się zgodzili. Firma Van den Berghs zapewne fabrykę „Berolina” utrzyma pod dotychczasową nazwą.

### Socjaliści przy pracy.

Socjaliści niemieccy urządzili niedawno „czerwony tydzień”, tj. przez siedem dni rozrzucali ode-

zwym, urządzali zebrania i agitacje, malowali na budynkach publicznych napisy agitacyjne, pomalowali pomnik Fryderyka w Charlottenburgu na czerwono itd. Czerwony tydzień przyniósł socyalistom znaczny dorobek, zyskali bowiem w samym Berlinie 11 tysięcy nowych towarzyszy i 8 tysięcy nowych abonentów dla pisma socyalistycznego „Vorwärtsu.” W całych Niemczech zyskali 63 tysiące nowych członków i 53 tysiące nowych abonentów dla gazet socyalistycznych. Z tych liczb przekonujemy się, że socyalizm niemiecki rośnie ogromnie i z czasem sta się się groźnym wrogiem wewnętrznym państwa niemieckiego.

### Rozboje w Rosyi.

W Nowoczerkasku 10-ciu rozbójników napadło na biuro pocztowe, gdzie było około 100 tysięcy rubli. Rozbójnicy, zraniwszy ciężko jednego urzędnika, zrabowali całą gotówkę i zbiegli niepoznani.

### Środek przeciw suchotom.

Profesor Spiess we Frankfurcie nad Menem znalazł środek przeciwko tuberkulozie. Dwuletnie doświadczenia, polegające na wstrzykiwaniu owego środka ludziom i zwierzętom, dały pomyślnie wyniki.

## Ceny bydła rogatego, cieląt i owiec na targach niemieckich.

— **Gabiń (Gumbinnen).** Na ostatni targ spędzono dużo wołów. Kupowano mało, dla tego ceny znacznie spadły. Wielka podaż a mały popyt były powodem niewyprzedania znacznej części towaru. Dobre woły, wagi 8 do 10 centnarów, przyniosły około 40 mk. za centnar.

— **Hannover, 26. marca.** Targ na cielęta był ożywiony. Spędzono stosunkowo mało, (173 sztuk) dla tego ceny doznały wyższości i zdołano wszystkie towar wyprzedać. Płacono za cielęta upasione i najlepsze od cyca 115—118 mk., średnio upasione i dobre sysaki 105—112 mk., poślednie sysaki 90—102 mk.

## Ceny świń i prosiąt na targach niemieckich.

— **Magdeburg.** Świnie sprzedano w dniu 24. marca na targowisku: 2 po 63 mk., 80 po 62 mk., 396 po 61 mk., 544 po 60 mk., 348 po 59 mk., 222 po 58 mk., 194 po 57 mk., 168 po 56 mk., 71 po 55 mk., 21 po 54 mk., 26 po 53 mk., 18 po 52 mk., 3 po 51 mk., 5 po 50 mk., 5 po 48 mk., 1 za 47 mk., 1 za 40 mk. Cena za centnar żywej wagi z uwzględnieniem 20 procent tara.

— **Friedrichsfelde pod Berlinem.** Urzędowe sprawozdanie dyrektora targowiska bydła chudego. **Targ na świnie i prosięta z dnia 25. marca.** Spędzono 844 świnie, 760 prosiąt. **Przebieg targu:** Warchlaki średnio, na prosięta targ przewlekły. Ceny niskie. Płacono w handlu hurtownym za świnie 7 do 8 miesięczne za sztukę 44—54 mk., 5—6 miesięczne za sztukę 34—43 mk., warchlaki 28 do 33 mk., prosięta 9 do 13 tygodniowe za sztukę 23—27 mk., 6 do 8 tygodniowe za sztukę 17—22 mk.

— **Gliwice, 24. marca.** Na targ spędzono 10 świń upasionych, 600 świń średnich i 400 prosiąt. Płacono: Świnie upasione 44—46 mk. za centnar żywej wagi, świnie średnie 42—65 mk. — Prosięta 6 do 8 tygodniowe 16 mk., 8 do 10 tygodniowe 25 mk. za sztukę. Dowóz był bardzo obfity.

— **Dortmund, 25. marca.** Płacono na targu dzisiejszym za prosięta 8 tygodniowe 3,50 do 4,00 mk. za sztukę. Targ był średni.

— **Husum, 26. marca.** Spędzono 698 prosiąt i płacono 20—28 mk. za sztukę. Tłuste świnie kosztowały 40—42 mk., maciory 36—38 mk. za dwa centnary żywej wagi. Targ na prosięta był średni.

— **Hannover, 26. marca.** Dzisiejszy targ na świnie był bardzo niekorzystny. Spędzono dużo (1107 sztuk), lecz popyt był słaby. Mimo dalszej niżki nie było można towaru wyprzedać. — Płacono za świnie tłuste nad 3 centnary żywej wagi 57—60 mk., pełnomięsne nad 2 1/2 centn. 57—60 mk., pełnomięsne nad 2 cent. 57—60 mk., pełnomięsne niższe 2 centn. 57—60 mk., mniej rozwinięte świnie 53—56 mk., maciory 50—55 mk. za centnar wagi żywej.

### Dowóz mięsa z Węgier do Austrii.

Z królestwa węgierskiego dowieziono w styczniu tego roku do krajów koronnych 804 centnary wołowiny, 1712 centnarów cielęciny, 13 974 centnary wieprzowiny, 821 centn. innego mięsa, 1030 centnarów wątroby, żołądków i t. p. — Dalej dowieziono 37 centnarów szynki, 841 centnarów mięsa przeobionego na kiszki, 1406 centnarów salami, 485 centnarów innych kiszek. — Tłuszczów dowieziono: 9797 centnarów smalcu wieprzowego, 7322 centnary okrasu, 107 centnarów łożu.

**PARASOLE** damskie  
męskie  
począwszy już od 1,50 do najdroższych

połącza  
po cenach  
jaknajniższych  
w ogromnym  
wyborze

**Basiki**

**BOLESŁAW HAHN**  
w firmie 39  
**B. Hahn.**

**POZNAŃ**  
St. Rynek 73-74  
w domu Banku Przemysłowców  
Telefon 1941.

St  
Poz  
Bieli  
Spraw  
Przepis  
Nami  
względie  
dziło zn  
nacental  
nie bydła  
przedłużo  
należy up  
do czwar  
wały upr  
po dokon  
Przeciętn  
— W  
do 120 ko  
ty galicji  
woły aust  
III kl. 82  
kor. za 1  
I kl. 134  
120—127  
128—132  
108—119  
starca G  
na targ  
do 140 ha  
— K  
żywej wa  
krowy 4  
cielęta 5  
potrzeby  
— O  
płacono:  
66—100 k  
cielęta 72  
— P  
cono: W  
60—88 k  
66—86 k  
1,36—1,6  
węgierski  
za kilo.  
— W  
Dowiezion  
jagniąt i 1  
Targ  
o 4 halera  
kilo. —  
świnie mi  
nież owce  
zwykle 1  
164, swin  
nie tłuste  
jagnięta 2  
**Galicy**  
Ze sp  
ze Galicy  
ność bydł  
dmioğrze  
targi wie  
z Galicy  
wego, 86  
lepsze cen  
1-szej klas  
3-cie klas  
87 kor., II  
Na ta  
dostarcza  
wzodanie  
między sp  
z Galicy  
galicyskie  
za 100 kil  
136—148  
Równ  
cya dużo  
płacono z  
kor. za ki  
skie 1,56  
placą naj  
**Targi**  
(Uwa  
dzien targ  
wiz. Jeż  
czas dow  
1. W  
350. — 6  
Rabka 40  
— 7. Brz  
Peczenizy

## Sprawozdania z Galicji i Austrii.

Przepisy dla centralnego targowiska St. Marks we Wiedniu.

Namiestnictwo dolno-austriackie, mając na względzie korzystny stan zdrowotności bydła, złożyło znaczne przepisy co do odwożenia i bicia bydła na centralnym targowisku we Wiedniu. Przechowywanie bydła zakupionego na wywóz do innych miast, przedłużono do 36 godzin. Zakupiona nierogaczyna należy uprzątnąć z targowiska w każdym tygodniu do czwartku wieczora. Poprzednie przepisy nakazywały uprzątnięcie bydła i nierogaczyny natychmiast po dokonaniu kupnia.

Przeciętne ceny bydła i nierogaczyny na targowiskach austriackich w marcu 1914.

— Wiedeń. Płacono: woły węgierskie I. kl. 88 do 120 kor., II kl. 78—95 kor., III kl. 72—82 kor., woły galicyjskie I kl. 104—112 kor., II kl. 98—104 kor., woły austriackie I kl. 96—112 kor., II kl. 88—94 k., III kl. 82—86 kor., buhaje 70—88 kor., krowy 70—92 kor. za 100 kilo wagi żywej. — Świnie — mięsne I kl. 134—140 halerzy, II kl. 128—133 hal., III kl. 120—127 hal., za kilo wagi żywej. Świnie tłuste I kl. 128—132 hal., II klasy 120—127 hal., III klasy 108—119 hal. Na targowisko wiedeńskie dostarcza Galicja znaczną ilość nierogaczyny, n. p. na targ z dnia 17-go marca 3581 sztuk. Owce do 140 hal. za kilo żywej wagi.

— Kraków. Na targowisku płacono za centnar żywej wagi: buhaje 63—92 kor., woły 70—98 kor., krowy 45—88 kor., bydło młodociane 58—88 kor., cielęta 59—115 kor. Większa część bydła idzie na potrzeby miejscowe.

— Ostrawa Morawska. Za centnar żywej wagi płacono: Bydło młodociane 40—72 kor., buhaje 66—100 kor., woły 40—98 kor., krowy 44—98 kor., cielęta 72—120 kor., świnie 108—142 kor.

— Praga (czeska). Za centnar żywej wagi płacono: Woły czeskie 72—104 kor., woły galicyjskie 60—88 kor., buhaje 66—88 kor., krowy i jałowki 66—86 kor. Owce 1,12—1,52 kor. za kilo, cielęta 1,36—1,60 kor. za kilo, świnie czeskie 1,28—1,48 k., węgierskie 1,58—1,60 kor., serbskie 1,36—1,48 kor. za kilo.

— Wiedeń, 26. marca. Targ na bydło rzeźne. Dowieziono 4852 cielęta, 2943 świnie, 173 owce, 3766 jagniąt i 19 prosiąt.

Targ był ożywiony. Najlepsze cielęta płacono o 4 halerze, średnie i gorsze o 8 halerzy drożej na kilo. — Świnie tłuste podrożały o 4 hal. na 1 kg.; świnie mięsne pozostały w niezmięnionej cenie, również owce nie doznały zmiany. Notowano: cielęta zwykle 112—144, lepsze 146—158, najlepsze 160—164, świnie mięsne 132—152, lepsze 156—160, świnie tłuste 148—152; owce 112—132 halerzy za 1 kg.; jagnięta 24—56 kor. za parę.

## Galicya na rynkach austriackich.

Ze sprawozdań targowych austriackich wynika, że Galicja dostarcza na targowiska najważniejszą ilość bydła i nierogaczyny (wyłączając Węgry i Siedmiogórze, przodujące w hodowli wołów i świń). Na targi wiedeńskie z dnia 23. i 24. marca dowieziono z Galicji 3070 świń mięsnych, 66 sztuk bydła opasowego, 86 wołów. Za woły galicyjskie płacono najlepsze ceny: 102—110 kor. za 2 centnary wagi żywej 1-szej klasy, 96—101 kor. 2-giej klasy, 84—94 kor. 3-ciej klasy. Za woły węgierskie notowano I kl. od 87 kor., II kl. od 78 kor., III kl. od 70 kor.

Na targowisko w Bernie (Brünn) na Morawach dostarcza Galicja wielką ilość nierogaczyny. Sprawozdanie targowe z 24. marca wykazuje, że z pomiędzy spędzonych 1174 świń, pochodziło 846 sztuk z Galicji (z Węgier 103, z St. Marks 225). Za świnie galicyjskie notowano najwyższe ceny: 146—150 kor. za 100 kilo węgierskie 140—148 kor., z St. Marks 136—148 kor.)

Również do Pragi (w Czechach) dostarcza Galicja dużo bydła żywego i bitego. Na targu praskim płacono za mięso wieprzowe galicyjskie 1,74—1,84 kor. za kilo; czeskie 1,52—1,70 kor. za kilo; węgierskie 1,56—1,60 kor. za kilo. A więc i w Czechach płać najwyższe ceny za mięso galicyjskie.

## Targi na bydło i nierogaczynę w Galicji w miesiącu kwietniu 1914.

(Uwaga: Liczby przed miejscowością oznaczają targi, za miejscowością przypuszczalny dojeżdżeli za miejscowością nie ma liczby, natomiast wynosi około 300 sztuk).

1. Wielkie Oczy 400, Żółkiew 550. — 2. Smorze 350. — 6. Dąbrowa, Tymbark 850, Myślenice 400, Rabka 400, Przemyśl 400, Zabłotów 550, Otynia 600. — 7. Brzesko 500. — 8. Obertyn, Gwoździec 600, Peczenizyn 450, Kalwarya, Kulików. — 9. Bochnia

400, Szczurowa 500, Skrzydlna 400, Łabowa 400, Łacko 35, Zbyszyce. — 14. Bohorodczany, Limanowa 900. — 15. Lipnica murowana 400, Oleszyce miasto 450, Dolina 600. — 16. Mościska 400, Tyśmienica 400, Rajcza 350. — 20. Zakliczyn 400, Dąbrowa, Kalusz 1350, Tymbark 850, Myślenice 400, Rabka 400. — 21. Żmigród 400, Delatyn (dwa dni) 450. — 22. Kalwarya. — 23. Bochnia 400, Skrzydlna 400, Łabowa 400, Rzeszów 500, Sokal. — 24. Kułaczkowce 400, — 25. Dębica 900. — 27. Sołotwina 400, Gwoździec 600, Kosów 1000, Limanowa 900, Nowy Targ 450, Żurawno 1000. — 28. Brzesko 500, Sucha 450. — 30. Szczurowa 500, Krakowiec 350.

2. Targi na świnie i prosięta.  
1. Wielkie Oczy 600, Podgórze, Żółkiew 1800. — 2. Oświęcim 400, Wadowice 600. — 6. Mikołajów, Strzeliska nowe, Łapanów 400, Brody 1200, Dąbrowa 350, Żolynia miasto, Tymbark 750, Myślenice 1200, Rabka 450, Przemyśl 800, Otynia, Rawa ruska 1000, Komarno 800, Jezierna. — 7. Niepołomice 700, Brzesko 400, Borowa. — 8. Uście biskupie, Podkamień 500, Obertyn 600, Kamionka strumykowa 400, Gwoździec 800, Peczenizyn, Gliniany, Wares miasto 450, Kalwarya 650, Zborów 800, Gołogory 400, Sokołówka 500, Kulików 700. — 9. Bochnia 1000, Szczurowa 500, Skrzydlna, Łacko 350, Oświęcim 400, Radziechów 500. — 10. Kozowa 600, Jawornik polski 500. — 14. Trzciana, Bohorodczany, Mielnica, Brody 1200, Wojnicz 400, Dynów 350, Żabno, Busk 400, Limanowa 800, Nowy Targ 550, Bursztyn 700, Stary Sambor, Wieliczka 600, Sucha 750. — 15. Lipnica murowana 600, Oleszyce miasto 400, Dolina 450. — 16. Mościska 600, Rajcza 456. — 20. Uście solne 400, Zakliczyn 400, Brzozów 350, Dąbrowa 350, Kalusz 1200, Tymbark 750, Myślenice 1200, Rabka 450, Ronczyce 600. — 21. Czechów, Żmigród 400, Borowa, Delatyn 400 (2 dni). — 22. Uście biskupie, Dubiecko 400, Mrzygłód, Kalwarya 650, Sokołówka 500. — 23. Bochnia 1000, Radymno 500, Jasło 400, Łańcut 350, Skrzydlna, Krukienice 400, Radziechów 500, Rzeszów, 1200, Sokal 750. — 24. Kułaczkowce 500. — 25. Dębica 1200. — 27. Strzeliska nowe, Łapanów 400, Sołotwina 500, Brody 1200, Brzozów 350, Żabno, Gwoździec 800, Kosów 500, Limanowa 800, Nowy Targ 550, Rawa ruska 1000, Komarno 800, Beż 450, Tarnopol, Jezierna, Założce 900, Żurawno 500. — 28. Mielnica, Brzesko 400, Busk 400, Bursztyn 700, Rudki 500, Stary Sambor, Wieliczka 600, Sucha 750. — 29. Podgórze. — 30. Szczurowa 500, Krakowiec 500.

3. Targi na owce.  
6. Myślenice 400, Rabka 400. — 20. Myślenice 400, Rabka 400. — 27. Kosów 2000.

## Ostatnie wiadomości.

**Surowe kary.**  
Warszawa, 28. marca. Bardzo surowe kary spadły na studentów polskich, którzy urządzili demonstrację przed konsulem niemieckim w Warszawie. Pięciu studentów skazano na 3 miesiące, jednego na dwa miesiące, 53 na miesiąc więzienia. Kary zadekretował pomocnik generał-gubernatora na mocy swej władzy policyjno-sądowej. Śledztwo sądowe toczy się w dalszym ciągu. Dla objaśnienia dodajemy, że studenci polscy w Warszawie dali wyraz swemu oburzeniu na wiadomość o zajściu w kościele O. Dominikanów w Berlinie, gdzie dzieci polskie, przystępujące do 1-szej komunii św., policja pruska przemocą usunęła od ołtarza. Rosja idzie ręką w rękę z Prusami w polityce antypolskiej!

**Porucznik Tiegs skazany na 8 lat domu karnego.**  
Mec, 28. marca. Wyższy sąd wojenny 16. korpusu zatwierdził wczoraj wyrok sądu wojennego, mocą którego porucznik Tiegs skazany został za zabicie chorążego Förstera na 10 lat domu karnego, Wyższy sąd wojenny obniżył karę na 8 lat, zawyrokował wydalenie z armii i utratę praw honorowych na 10 lat. Rozprawy toczyły się z wykluczeniem publiczności.

**Ucieczka chłopaków szkolnych.**  
Manheim, 28. marca. Trzej synowie poważnych obywateli, uczniowie szkoły średniej, zbiegli nie wiadomo gdzie. Jeden z nich skradł ojcu swemu 6000 marek.

**Rozbity okręt żaglowy.**  
Kopenhaga, 28. marca. Okręt niemiecki „Ludwika i Helena” z Neupart (?) na Pomorzu rozbił się w pobliżu wyspy Bornholm. Cała załoga znalazła śmierć w głębinach morskich. Szczątki okrętu wyrzuca woda bez przerwy na brzegi Bornholmu. Zniesione obostrzenia na targowisku w Monachium. Wskutek zarazy pyska i racic zakazany był dowóz na rynek monachijski. Obecnie zakaz zniesiono i otwarto targowisko i rzeźnią dla dowozu i wywozu bydła i nierogaczyny.

**Z wystawy bydła w Wrocławiu.**  
Najokazalszym egzemplarzem na wystawie bydła opasowego we Wrocławiu był buhaj trzy i pół

roku stary, ważący 24 centnary i 40 funtów. Drugim był buhaj pięcioletni, śląskiego chowu, ważący 20 i pół centnara.

Z targowiska berlińskiego.  
Berlin, 27. marca. Pomiedzy bydłem na targowisku berlińskim wybuchła zaraza pyska i racic.

**Doktorskie** powszechnie ulubione

2 fen. papierosy

Fabryka papierosów **Dubec** M. Droste



Ścisłe higieniczne

— Szczecin, 27. marca. Targ na cielęta i świnie przy dość znacznym dowozie był średni. Płacono za cielęta najlepsze 90—92 fen., średnie 84—88 fen., poślednie 70—74 fen., kiepsko karmiona 55—60 fen. za funt żywej wagi. Świnie pełnomięsne 58—59 fen., lichtsze 56—57 fen., maciory i kiernozy 55—56 fen.

Numer dzisiejszy jest ostatni w bieżącym kwartale. Kto zaraz nie nadesła zamówienia drugostronnego lub nie zapisze „Gazety Rzeźnickiej” na pocztę nie będzie jej nadal otrzymywał, dla tego prosimy bezzwłocznie nadesłać nam drugostronne zamówienie w otwartej kopercie ze znaczkiem 3 fe-nygowym i adresem „Gazeta Rzeźnicka,” Poznań Posen W. 6. Numer następny wyjdzie na środę 1. kwietnia; od poniedziałku, 6. kwietnia, odbierać będą abonenci pismo nasze trzy razy w tygodniu, co poniedziałek, środę i sobotę.

Szanowni Czytelnicy przyznają nam, że występujemy odważnie, ostro i z godnością w obronie zawodu rzeźnickiego i handlu bydłem, dalej zamieszczamy najświeższe i najobszerniejsze własne sprawozdania telegraficzne z targowisk i dajemy pogląd na ceny bydła i nierogaczyny na najgłówniejszych rynkach w Niemczech i Austrii.

Obszerny dział wiadomości zawodowych rozszerzymy jeszcze podawaniem recept do wyrobu najlepszych kiszek.

Mamy nadzieję, że starania nasze znajdą uznanie wśród czytelników i przyczynią się do zjednania nam nowych abonentów, którym za nadesłaniem kwitu pocztowego lub zamówienia drugostronnego, darmo i franko wysłamy Kalendarz Rzeźnicki — o ile mały zapas starczy.

„Gazeta Rzeźnicka,” jako jedyne polskie pismo zawodowe dla rzeźnictwa i handlu bydła powinno znaleźć szczerze i chętne poparcie we wszystkich dzielnicach ziemi polskiej.

**Wszędzie światło żarowe!**

stojące i wiszące w miejsce światła gazowego

**Bez zapachu! Bez knota!**

Każda lampa i latarnia wytwarza sama potrzebny gaz z płynnego materiału palnego i może każdej chwili być powieszoną z jednego miejsca na drugie.

**Najlepsze i tanie światło**

dla rzeźni, składu, domu, podwórza i ulicy.

Każdy płomień posiada siłę światła ca. 100 świec.

Palacze te palą się bez ochrony w najw. wietrze

Cennik ilustrowany darmo i franco.

**Louis Runge, Berlin NO., Landsbergerstrasse 9 Pf.**

**Rzeźnictwo**

z domem, w którym jest jeszcze skład miodu, położony w rynku, dobrze się procentujący, jedynie dla polaka pewna egzystencja, w okolicy jedyny polski interes tego rodzaju, z powodu przeniesienia się na większe miasto dla kształcenia dzieci, mam zamiar zaraz lub później sprzedać przy wpłacie 10000 mk. (W obwodzie poznańskim). Zgłosz przyjmuje Administracja „Gazety Rzeźnickiej” pod nr. 145.

**Agituje**

za

**„Gazetą Rzeźnicką”**

# EMIL PIESCHEL, Poznań - Posen, O. 1.

Założony 1882 r. przy miejskiej rzeźalni (Schlacht- u. Viehhof). Telefon nr. 3430.

## Handel i czyszczalnia flaków.

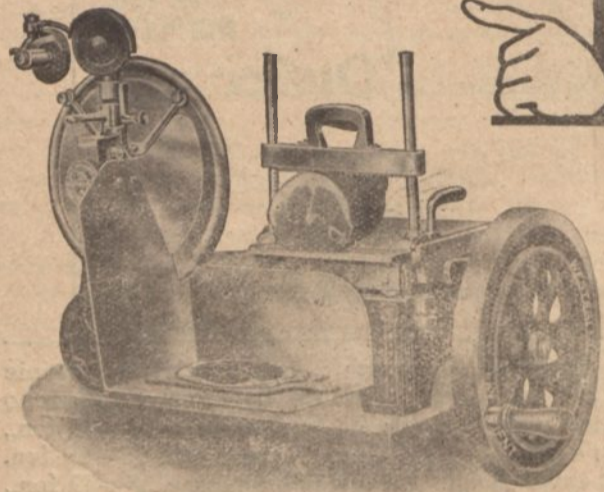
Kompletne urządzenia maszynowe do zapędu motor. i ręczn. Kłoce rzeźnicze własnego wyrobu. (36)

Slufiernia noży maszynowych i płyt, warsztat reparacyjny.

Papier do zawijania i pakowania, fartuchy olejowe, szpagat dla rzeźalni i fabryk wyrobów mięsnych. Skład majoranu i sproszk. soli chemicznej.

Szklia ochronne na stoły kramne

Tylko maszynę niech Pan w swoim sklepie używa. — Lepiej maszyny nie ma. Niech Pan nie ociąża się z kupnem, maszyna ta zapłaci się sama w kilku tygodniach. Ceny niskie. — Żądaj Pan prospektu nr. 27.



**SCHNEIDEMASCHINENFABRIK**  
GRAFF & STEIN,  
G. m. b. H.  
Witten 4.  
(101)  
Największa specjalna fabryka w Niemczech.

Polecamy **TOWAR Z RZEŹNI BERLIŃSKIEJ** tylko z świeżego bicia

Okrasę bardzo grubą, średnią i cienką z podgardlami i bez nich, (23)  
Podgardla, także same; sadło i owtorki;  
Brzuchy nieobkrajane także obkrajane, gotowe do zasolenia.

Odrzynki od brzucha i głowy, tudzież wszelkie inne gatunki świeżego mięsa; osoloną i wędzoną okrasę, brzuchy i podgardla, świeży łój nerkowy i przeponowy, łój wytopiony w tablicach po 1 i 5 funtów. Oblicza się najniższą cenę każdorazow. dnia. Nieznany za zaliczką.

**H. RADETZKI & Co.**

**BERLIN N. O., Landsberger Allee 115/116**  
Adres telegr.: Radetzki, Berlin Nordost. Tel. Amt Königstadt 10871.

## Stanisław Domagalski

inżynier

**POZNAŃ** Biuro techniczne Telef. 3420.  
ul. Bismarka 8-9

Centrale i instalacje elektryczne dla siły i światła. Dzwonki i sygnały elek. - telefony - gromochrony.

Skład materiałów instalacyjnych!

Ogrzewania centralne wszelkich systemów. Centralne odkurzanie, motory gazowe, benzynowe i spirytusowe. : : : :  
Wciagi dla osób i towarów. (3)

**Machiny dla rolnictwa i przemysłu!**

Obok umieszczone zamówienie prosimy wyciąć, dokładnie i wyraźnie podpisać, włożyć w kopertę, nalepić znaczek trzyfenygowy i wrzucić do najbliższej skrzynki pocztowej.

Koperty prosimy niezalepiać, gdyż wtedy wysyłka kosztowała by 10 fen. W otwartej kopercie kosztuje wysłanie zamówienia tylko 3 fenygi. **Zamówienie prosimy zaraz podpisać wyciąć i nam nadesłać**, żeby w przesyłce „Gazety Rzeźniczej” nie nastąpiła zwłoka, trzeba bowiem wiedzieć, że przed rozpoczęciem nowego kwartału musimy pocztę podać nazwiska abonentów, którym pismo nasze ma być regularnie dostarczane.

Na kopercie wystarczy położyć taki adres:  
„Gazeta Rzeźnicza” — Poznań Posen W. 6.

Nakładem „Gazety Rzeźniczej” (A. Klóskowski). — Redaktor: Teodor Bobowski. — Drukiem „Pracy”, Sp. z ogr. por. w Poznaniu.

## Najlepsze żołądki cielece

kupują przez cały rok w każdej ilości (12)

**Gebrüder Bayer,**  
Augsburg.  
Abt. Labfabrik.

Korespondencja niemiecka i francuska.

**Ozory peklowane (tekk)**  
cielece i wieprzowe poleca po 1 mk. za funt (138)  
W. Głowinski, Kurnik

**Polską kielbasę**  
suchą po 1,40 mk.,  
świeżą po 1,00 mk. za funt.

**Szynki wędzone**  
po 1,00 mk. za funt  
poleca i skutecznie wysyłki odwrotnie (120)  
**Leon Czwojdzński,**  
rzeźnik, — Gostyni i. P.

**Więcej klientów**  
zdobędzie Pan sobie napewno, jeżeli Pan użyje do fabrykacji kiszek mego środka (127)  
**Uarmröte, Aesculap**  
(czerwień flaków)

Puszka 3, 5 i 9 mk. za zaliczką. Nieszkodliwy, praw. dozwołony. **Aesculap-Fabrik, Hannover.** Poszukuje się zastępców i hurtown.

**Świeże szynki wieprzowe**

kupują przez cały rok, placąc najwyższe ceny. (132)  
**Lignicka fabryka wyrobów mięsnych i konserwów.**  
**Friedrich Schudy, Lignica (Liegnitz).**  
Telefon nr. 763.

**Flaki** wiank. IIa. za peczek 18 mtr. 40 f. w kawałk. 16-18 „ 30 f. wieprzowe wianka 10 „ 38 f. wieprz. szerok. wian. 23 f. ma obecnie za cenę w rtościową z własnej czyszczalni flaków do odparia.

**Hermann Schreiber**  
Lübeck (142)

**Papier hurtownie!**

Pergaminowy, gazetowy (Druck-ausschuss), celulozowy do paczek, celulozowy w walkach do aparatów, dostarcza po najniższych cenach (105)  
**Skład papieru**  
**SIEGERT DEUTSCH,**  
Breslau X, Büttnerstr. nr. 32/33

## Wina górnowęgierskie

litr od 2,00 mk.

Mozelskie	but. 3/4 od 1,00
Reńskie	but. 3/4 od 1,25
Francuskie	but. 3/4 od 1,25
Hiszpańskie	but. 3/4 od 1,75
Musujące krajowe	but. 3/4 od 3,50
Szampańskie	oryg. 3/4 od 6,00
Koniaki, wierzynyt	litr od 2,00
Rumy dto.	litr od 2,00
Araki dto.	litr od 2,00

Blizsze szczegóły w cennikach. Kupcom i hotelistom znaczny rabat.

poleca **we wielkim wyborze**

### A. PFITZNER

w Poznaniu przy Starym Rynku nr. 6  
w Mad. p. Tokajem przy Starym Rynku nr. 6  
Sprzedaż detaliczna i własne winnice. (20)  
Wchód z ulicy Wiankowej.

Najlepsze składane i przenośne **do mięsa i kiszek.** Do przechowywania wielkich ilości towaru bez uszkodzenia ścian lub podłóg. W każdej izbie i w każdej wędzarni można ruszowanie to ustawić. Dla każdego składu i filii, dla komory zap. sowej, warsztatu i chłodni, również i na podwórzu z dachem zwykłym lub pokrytym cynkiem, dostarcza jako specjalny wyrob po najniższych cenach fabrycznych w 10 różnych wielkościach do ciężaru od 3 do 10 centnarów (133)  
Najlepsze świadectwa. Ze względu ponownie zamówienia. — Ilustrowany cennik nr. 14 bezpłatnie.

**C. Grüdelbach, Gelsweid 8 (Westf.)** Fabr. tow. żelaznych. — Zał. 1889. — Specjalność: Ruszowania do kiszek, stoły rzeźnicze na kółkach, szragany rzeźnicze.

## Zrób Pan próbę

z naszą w całym świecie znaną **Wiesbadeńską solą do peklowania** (144)  
w puszkach oryginalnych po 12 1/2 i 25 funtów, za funt **0,50 mk.** Przy większych odbiorach specjalna oferta.  
**Pierwsza wiesbadeńska fabryka soli do peklowania**  
= **Rauch & Kraus, Wiesbaden** =

## Firmy szklane

wykonuje modnie i tanio (36)

### H. Rumatowski

Poznań, Wrocławska ul. 18, Telefon 3805.  
Szkieł i kosztorysy darmo; (1)

## Dalej do cesarza i króla

pluskw i moli  
**przy ulicy Wiktoryi 25a.**  
Przy przerabianiu robót wyściełanych bezpłatna dezinfekcja pod gwarancją.  
**Bernard Meyer,** tapicer i dekorator.  
Materac 5 mk. Telefon 1672. Sofa 6 mk.

## Józef Nogajewski - Poznań

Jedyny wyuczony samodzielny polski fachowiec w Poznaniu.  
Przy wildeckiej br. mie, ul. Następny tron 1.  
**Specjalna fabryka pomników.**  
Ogrodzenia grobowców rodzinnych. (81) Ceny najniższe.

## Noże rzeźnicze

wszelkiego rodzaju w znanej dobroci poleca  
**ST. KARGE**  
Poznań, ul. Wrocławska 28. vis à vis poczta. Tel. 2455.  
Slufiernia noży maszynowych i płyt. **WARSZTAT REPARACYJNY.**  
Zamówienia z prowincji wykonuje odwrotnie.

## M. Jankowski, • Poznań

ul. Wrocławska 15. (Hotel Saski)  
ul. Podgórna 10 i-1 Telef. 2909

### Pomniki • Krzyże • Nagrobki

z piaskowca, marmuru i granitu.  
Specjalność: Płyty marmurowe dla składów rzeźniczych  
Rysunki i próby wysyłam na życzenie. (34)

## Nach dem ersten Auslegen!

Zadziwiający wynalazek na tępienie szczerów.  
Przez że środkami szczerów wem dla ludzi i zwierząt domowych, jak fosfor, arsen, strychnina itp., które najniebezpieczniej nie odnoszą pożądanego skutku gdyż nie wybijają całego plemienia szczerów. Po długoletnim doświadczeniu powiodło się dotychczas pewnemu chemikowi sporządzić środek, który oczywiście w nastraszającym stopniu tępi szczerów i skądinąd niebezpiecznych w tym rodzaju. **Przeszło 100 szczerów** w mieście **Beaune** w Francji. Przy innej apodoksimistrze rzeźniczej E. C. **Pierwszym wyłożeniu** okolo 90 szczerów padło. Pan C nie wiedział, że szczerzy podminowały cały budynek, wszystkie krajoby i zagraniczne bez skutku. Największym sukcesem wynalazku jest: że szczerzy wprawdzie okropnie i tak długo, dopóki nie wytepi całego plemienia szczerów i myszy, lecz dla ludzi i zwierząt domowych jest zupełnie nieszkodliwy. **Gena tego środka** na wytepienie małego plemienia szczerów lub myszy wynosi 3,25 mk. ilość podwójna 5,50 mk. Do każdej przesyłki dołącza się pudełko świeżej przynęty dla szczerów i myszy. **Środek powyższy dostarcza:**  
**Chemisches Institut „Medina“**  
Berlin — Neukölln I, Abt. 22.

### Czeladź rzeźniczą i uczni

najszybciej i pewniej znaleźć można przez ogłoszenie w „Gazecie Rzeźniczej”, którą otrzymują wszystkie polskie przedsiębiorstwa rzeźnicze w zaborze pruskim.

Zamówienie (zaraz wyciąć i podpisane nam nadesłać).

## Do Administracji „Gazety Rzeźniczej”

w Poznaniu, ul. Wielka Berlińska 76 — Posen W., Gr. Berlinerstr.

Zamawiam niniejszem „Gazetę Rzeźniczą”, wychodzącą co poniedziałek, środę i sobotę z dodatkiem niedzielnym „Dom i Rodzina” z przesyłką w dom trzy razy w tygodniu. Abonament kwartalny wynosi 2,20 mk, w Austrii 4 korony, który pobiera ty „Gazeta Rzeźnicza” wprost od abonentów.

Imię i nazwisko.....  
Miejscowość..... ulica.....  
Najbliższa poczta.....

## Egzamin mistrzowski.

Rząd państwowy w Niemczech, zaprowadzając swego czasu wolność procederową, wielką krzywdę wyrządził stanowi rzemieślniczemu, gdyż na rozcieńczenie otworzył wrota rozmaitym partaczom i spekulantom, pozwalając im zakładać warsztaty, utrzymywać czeladź i sprzedawać wszelkie wyroby rzemieślnicze. Wolność procederowa jest najgłówniejszą przyczyną upadku rzemiosła i biedy wśród rzemieślników.

Bywało przed niedawnymi jeszcze laty, że lada przybłąda, nie mający pojęcia o rzemiośle, otwierał warsztat, przyjmował i wyzwalał uczeni, a nikt nie pytał, czy uczeń należycie wszystkiego się nauczył i czy może iść w świat jako czeladnik, bo nie było przymusowych egzaminów na czeladników i mistrzów.

Nic tedy dziwnego, że znaczenie rzemiosła i rzemieślników upadło tak dalece, że wstydzono się tej nazwy, a wyraz „rzemieślnik” zupełnie zaczął znikać, ustępując miejsca lepiej brzmiącemu „przemysłowcowi.” Co to za różnica pomiędzy rzemieślnikiem a przemysłowcem napiszemy wkrótce w osobnym artykule.

Rząd niemiecki otworzył wreszcie uszy na lament rzemieślników i począł do ustawy procederowej wsuwać drobne paragrafy, ograniczające zbyt wielką swobodę partaczy, mianowicie zakazał używać tytułu mistrza i przyjmować uczeni tym, co nie złożyli egzaminu mistrzowskiego, zaprowadził egzamin czeladniczy, poczynił wreszcie inne zarządzenia, mające na celu wychowanie lepszemu stanowi rzemieślniczemu. A czynił to nie czasem z wielkiej dobroci i troskliwości, tylko z obawy, że rzemieślnicy zbyt udrczeni przejdą do socjalizmu i staną się wrogami rządu i państwa.

We Francji tak długo stan średni posponowano, ponizano, lekceważono, aż doprowadzono do krwawej rewolucji. W potokach krwi i po trupach arystokracji dobił się stan średni znaczenia i panowania. — U nas buntów i mordów nie potrzeba. Stan rzemieślniczy — po macoszemu przez rząd traktowany — w ostatnich czasach organizuje się i w samopomocy szuka ratunku. Zmiana wielka dokonywa się wprawdzie powoli, ale w pokojowy sposób — bez gwałtownych wstrząśnień i przewrotów.

Potrzeba tylko, żeby rzemieślnicy troskliwie zbierali wszelkie okruczy, jakie im w drodze łaski spadają ze stołu rządowego, żeby je wyzyskali na swą korzyść i dopilnowali ich ścisłego przestrzegania.

Jednym z takich okruczy jest przepis, wymagający egzaminu od tych, co chcą mistrzami się na-

MAURZYCY JOKAY.

## Czarne dyamenty.

(Ciąg dalszy). Powieść.

— Tobie coś jest, Piotrze.  
 — Prawda.  
 — Coś cięży ci na sercu?  
 — Na sercu, na duszy, na ciele, na wszystkim — odparł górnik namiętnie.  
 — Czy to tajemnica?  
 — Nie, to nie tajemnica. Jeśli pan zechce posłuchać, opowiem panu wszystko.  
 — Morderstwo?  
 — Więcej niż to.  
 — Czy powiedział mi to, nie narazisz się na niebezpieczeństwo?  
 — Mógłbym śmiało opowiadać wszystko na środku rynku; ludzka sprawiedliwość nie może mnie ukarać za to. Wie też o tem niemało ludzi. I pan możesz się dowiedzieć, jeśli to pana zajmuje.  
 — Posłucham chętnie.  
 — Krótka historia. Gdym był dwudziestoletnim chłopakiem, chciałem na morzu szukać szczęścia; zgodziłem się za palacza do parowca wypływającego z Tryestu. Okręt ten przewoził ładunek mąki do Brazylji. Droga w tamtą stronę była pomyślną; z powrotem wyładowali parowiec kawą i bawełną. Z tej strony równika pochwylił nas tornado, popsuł nam zupełnie maszynę, połamał maszyny i cisnął okręt na piaszkową ławicę, na której się rozbił. Część pasażerów szukała ratunku na małej okrętowej łodzi; ale nie odpłynęli daleko; czołno poszło pod wodę, a oni potonęli. Druga część zbudowała sobie z belek osiadłego na mieliznie okrętu tratwę i na niej puściła się na morze. Na tej to tratwie i ja się znajdowałem. Było nas razem trzydziści dziewięć osób, między nimi kapitan okrętu, sternik i młody kupiec z Rio Janeiro, z żoną i trzyletnim synkiem. Innych kobiet ani dzieci nie było; reszta bowiem, na swe nieszczęście, natłoczyła się w łódź okrętową. Ale nie, nie na nieszczęście, na szczęście raczej! Nie potrzebowali cierpieć długo, ani przechodzić tego, co myśmy przeszli. Z trzydziestu dziewięciu, ośmiu uratowało się tylko. Czemuż, czemuż i ja nie znalazłem tam śmierci.

Tydzień cały tratwę naszą pędził wiatr to w tę, to w ową stronę. Kilkakrotnie na widnokręgu widzieliśmy płynące okręty, które nas jednak nie dostrzegły. Naraz nastąpiła cisza morską, nieprzerwana najłżejszym wietrzykiem i musieliśmy tak, nieporuszeni, przygwóźdzeni do miejsca, pozostać wśród morza, bez kropli wody, bez jednego kęsa chleba.

zywać i uczeni wychowywać. Każdy czeladnik mający zamiar rozpocząć jak to mówią „na swoje” i każdy mistrz, jeżeli dotąd tego nie uczynił, niechaj się zgłosi do egzaminu mistrzowskiego, ażeby móc w całej pełni korzystać z praw, przywiązanych do tytułu mistrza egzaminowanego.

Zgłoszenie takie należy wysłać do izby rzemieślniczej swego okręgu. Ponieważ niejedni chętnie by się zgłosili, lecz nie zna formalności, jakich w takim wypadku przestrzegać trzeba, przeto poniżej w krótkości dajemy objaśnienia. Wprawdzie pod względem teoretycznym i praktycznym stawiają obecnie większe wymagania, niż przed laty, niech to jednak nikogo nie odstrasza, bo w razie przeprowadzenia można po raz drugi zgłosić się do egzaminu.

Do izby rzemieślniczej trzeba zgłoszenie napisać w języku urzędowym i dołączyć następujące papiery:

- 1) bieg życia, czyli opis wszelkich ważniejszych wypadków z życia swego (miejsce i datę urodzenia, imiona i stan rodziców, do jakiej szkoły i jak długo uczęszczał, gdzie i u kogo rozpoczął naukę itp.),
- 2) metrykę, czyli świadectwo urodzenia,
- 3) świadectwo złożonego egzaminu na czeladnika,
- 4) policyjne świadectwo prowadzenia.

Podajemy poniżej wzór zgłoszenia krótkim urzędowym stylem:

Czempin, den 25. März 1914.

Gesuch  
 des Fleischers  
 Adam Wieczorek  
 in Czempin  
 um Zulassung zur  
 Meisterprüfung.  
 (4 Anlagen.)

Hierdurch erlaube ich mir, der  
 Handwerkskammer zu Posen  
 1) einen Lebenslauf,  
 2) eine Geburtsurkunde,  
 3) das Zeugnis der bestandenen  
 Gesellenprüfung und  
 4) ein polizeiliches Führungs-  
 zeugnis  
 mit der ergebenen bitte zu über-  
 reichen, mich zur Ablegung der  
 Meisterprüfung zulassen zu wol-  
 len.

An Hochachtungsvoll  
 die Handwerkskammer Adam Wieczorek,  
 zu Posen. Fleischer.

Zgłoszenia powyższe wygotować trzeba na zwykłym białym arkuszu papieru, złamanym do połowy, po lewej stronie umieszcza się u góry „Gesuch itd.,”

Nie jedliśmy już od dni kilku, a dziesięciu z nas umarło z głodowych męczarni. I dziesiąty z kolei dzień nie przyniósł nam ratunku; słońce paliło żarem, a woda odbijała żar ten w swem zwierciadle tak, że upadaliśmy pod cierpieniem między temi dwoma strumieniami ognia.

Wieczorem postanowiliśmy poświęcić jednego z pośród siebie na ofiarę, to jest ciągnąć losy, którego mają zjeść inni. Wrzuciliśmy karteczki z naszymi imionami do kapelusza, a wyciągnięcie losu powierzyliśmy niewinności — dziecku.

Dziecię wyciągnęło własne swe imię. Uwolnij mnie, panie, od opowiadania ci tego, co potem nastąpiło. Czasem, gdy we śnie wraca mi obraz tych scen aż do chwili, w której nieszczęsna matka przeklinała nas wszystkich, by z nas żaden nie znalazł spokoju po tej straszliwej uczcie — wtedy wyskakuję z łóżka, biegnę do lasu i czekam, czy za karę tak okropnego czynu Bóg mnie w wilka nie zamieni. Czuję, że to byłoby sprawiedliwym tylko.

Z tych, co wespół ze mną wieczerało, tylko siedmiu pozostało przy życiu.

Mnie to gniecie, dławi, szaleje we mnie i wciąż piersi pali ogniem.

Oprócz krwi mojej, czuję ciągle w swych żyłach krążącą krew obcego człowieka. Staje mi na myśli skielec nieszczęśliwego dziecka, co w dniu ostatecznego sądu domagać się będzie swego ciała. Ten kawałek ludzkiego mięsa, który spożyłem, trawi mnie wiekiustym głodem.

Pojmuję rozkosz ludożerców! Nie mogę patrzeć na rumiane dziecko, by nie pomyśleć natychmiast, jakim to dobrym kąskiem byłoby jego okrągłe ramiona. Gdy zaś zobaczę blade, chorowite dziecko, ogarnia mnie wściekłość; poco to żyje i czyby nie można było zaraz....

Opowiadającego odbiegła ludzka mowa, zbrakło mu człowieczych dźwięków; tylko otwarte usta, zgrzyt zębów, drgania głowy mówiły, czego sam nie mógł dokończyć.

Naraz zatrząsł się i powstał. Obie ręce ukrył w fałdach bluzy, a po chwili wstchnął i mówił:

— A teraz powiedz pan, gdzie na takie cierpienia jest kościół, gdzie są leki, gdzie duchowny, coby mnie rozgrzeszył, gdzie lekarz, który przyniósłby mi ulgę? Byłem ja z tem u księdza, a on polecił mi pościć i umartwiać się; skarżyłem się przed doktorem, a ten poradził mi nie pić wódki i kazać sobie krew puścić. Ale to wszystko na nic się nie zda; owszem, złe jeszcze pogarsza.

— Jabym ci coś poradził — wymówił Iwon. — Ożeń się!

u dołu adres, — po prawej stronie u góry miejsce i datę, potem po odpowiednim odstępie właściwy wniosek z wyraźnym podpisem.

Wzór ten radzimy zachować i służyć nim w razie potrzeby kolegom zgłaszającym się do egzaminu.

## Cech rzeźniczy w Warszawie

na podobę naszych cechów musi walczyć z magistratem o prawa rzeźników tamtejszych. Pisaliśmy już w numerze 18-tym „Gaz. Rzeźn.,” że magistrat warszawski zagroził rzeźnikom sprzedażą mięsa na własny rachunek, jeżeli nie postarają się o zniżenie cen.

Sprawa unormowania cen bydła i mięsa na targu praskim w Warszawie jest oddawna przedmiotem narad w cechu rzeźniczym i układow z magistratem. Dotąd zabiegi te nie miały skutku, chociaż porządki na targowisku bydłem domagają się gwałtownej naprawy. Obecnie zajął się na nowo tą sprawą zarząd warszawskiego cechu rzeźniczego i złożył na ręce prezydenta miasta następującą prośbę:

„W celu unormowania cen mięsa na rynku warszawskim najodpowiedniej byłoby wprowadzić obowiązkową sprzedaż bydła na wagę, a nie na oko, jak się to praktykuje.

Obecnie cały handel bydłem jest ześrodkowany jedynie w rękach kilku komisyonerów, pośredników i hurtowników, od których zależy nie tylko podwyżka i zniżka cen bydła, ale i sama jego sprzedaż.

Sprzedaż ta jest dokonywana jedynie w wielkich partjach do 250 sztuk na tydzień. Dla rzeźników jest ona bezwarunkowo niedostępna; ponieważ hurtownicy nie dopuszczają do sprzedaży małych ilości.

Taki system sprzedaży oddaje ceny samowoli hurtowników, wywołuje drożyznę mięsa i równocześnie nie pozwala drobnym rzeźnikom, którzy sprzedają mięso po sklepach, na kupno bydła w małych partjach.

Na zasadzie tego urząd starszych cechu rzeźników doszedł do przekonania, że jedynym i najważniejszym środkiem ukrócenia pośrednictwa i uwolnienia tej gałęzi handlu od drożyzny i usunięcia samowoli i wyzysku ze strony pośredników, oraz unormowania cen mięsa, jest wydanie prawa o obowiązkowej sprzedaży bydła na wagę, oraz zabronienia sprzedaży na oko.

Do tegoż wniosku doszła komisja utworzona do zbadania przyczyn drożyzny mięsa, w której uczestniczył obecny starszy cechu Jan Danowski.

Okoliczności przytoczone powyżej skłoniły urząd starszych cechu rzeźników do wniesienia prośby o wznowienie tej sprawy i o wyjednanie u władz odpo-

Zafran spojrzął na swego pana zdziwiony i bladej promyczek uśmiechu prześlizgnął się po jego twarzy.

— Myślałem i ja sam już o tem. Może gdybym miał własne dzieci, zniknąłby ten wstręt, jaki teraz czuję do nich.

— Czemuż więc nie zrobisz tego?

— Bom, panie, biedny. A gdy się łączy dwoje żebraków, nędza ich podwaja się tylko. Pierwej trzeba mieć żyć z czego.

— To się znajdzie. Jesteś pilnym, roztropnym robotnikiem; dawno już chciałem cię posunąć na ucznia górniczego. Czekałem tylko, byś się ożenił. Jest to moja zasada tylko żonaty obsadzać miejsce lepiej płatne. Zrobiłem spostrzeżenie, że nieznani opuszczają się strasznie, skoro dostaną większą płacę. Na żonatym robotniku prędzej polegać można. Nie tak też łatwo rzucają oni swe miejsca. A więc namyśl się nad tem. Skoro mnie tylko zawiadomisz, że tej niedzieli wyszła twoja zapowiedź, nazajutrz podniosę ci pensję i dam osobny domek na mieszkanie.

Po twarzy robotnika spłynęła łza. Upadł do nóg Iwonowi, objął jego kolana, wybuchnął łkaniem i bełkotem wyrazy bez związku.

— No? a więc? — przemówił Iwon z przyjazną zachętą. — I dziś jest niedziela, czy ci nic nie przychodzi na myśl?

Robotnik porwał się, otarł z łez oczy, jakby chciał rozpatrzyć się jasno w tem, co mu poczęło przychodzić do głowy.

Iwon mu dopomógł.

— Msza nie rozpoczęła się jeszcze, ludzie idą dopiero do kościoła; jeśli się bardzo pośpieszysz, możesz ich doznać jeszcze przed kościołem i rozmówić się z narzeczoną i z księdzem.

Robotnik nie odpowiedział ani słowa, tylko począł biedz, i to nie drogą, ale wprost przez łąki, pola, w kierunku kościelnej wieży. Zapomniał nawet kapelusza: Iwon musiał go zabrać ze sobą do domu, by mu nie zginął.

Iwon spoglądał za biegnącym, dopóki ten nie znikł z oczu po za pagórkami.

— Jaki on szczęśliwy!

Potem powrócił do siebie. Otworzył handlową swą księgę i wpisał w niej, że od następnego poniedziałku Piotr Zafran pobierać ma płacę ucznia górniczego, w jego zaś miejsce należy przyjąć innego robotnika.

— A teraz czyś zadowolony ze mnie — spytało go serce — ty mój władzco okrutny?

Ale Iwon był nieufnym i odpowiedział swemu sercu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wiednich wydania prawa o wprowadzeniu obowiązkowej sprzedaży na rynku warszawskim wszelkiego bydła na wagę i zakazu sprzedaży na oko."

Rzeźnicy warszawscy mają nadzieję, że prezydent miasta zajmie się gorliwie prośbą rzeźników i u władz właściwych wyjedna postanowienie obowiązujące, które zaprowadzi na targowisku warszawskim:

- 1) Sprzedaż na wagę.
- 2) Zmuszenie handlarzy do sprzedaży sztuk pojedynczych.
- 3) Ustanowienie komisji, która woły wprowadzane na place targowe zalicza do klasy 1, 2 lub 3 stosownie do ich jakości.
- 4) Sprzedaż wołów w obecności mekлерów przysięgłych.
- 5) Urzędowe ogłaszanie cen, płaconych w danym dniu za woły klasy 1, 2 i 3.

Te zmiany na targu warszaw. przy dobrej woli, zaprowadzić łatwo — a zapobiegną one dalszej samowoli monopolistów i wyzyskiwaniu rzeźników przez różnych spekulantów, którzy obecnie są wyłącznymi panami rynku.

## Czy mięso stanieje?

„Kölnische Zeitung“ donosi, że co do cen mięsa w następnych miesiącach dają zawarte warunki dostawy dla fiskusa wojskowego na pierwsze półrocze 1914 roku interesujące wyjaśnienia. Warunki te teraz zostaną do wiadomości podane, w porównaniu do tych ostatniego półrocza 1913 roku. Tylko mięso dobrego gatunku pochodzące od zdrowych i dobrze odżywianych zwierząt może być dostarczane, przeciętnie niegorsze jak w składach rzeźniczych, a ponieważ są bardzo ostre warunki dostawy, musi ona podlegać ścisłej rewizji. Ceny rozumie się za jeden kilogram z wolną dostawą odpowiedniemu garnizonowi. Przy porównaniu z cenami mięsa przy dostawach wojskowych w ostatnim półroczu 1913 roku stwierdzono, że nowo ugodzone ceny w ogólności spadły i to w pierwszej linii na te gatunki mięsa, które najwięcej będą konsumowane; z tego można wywnioskować, że w następnych miesiącach mięso w ogólności stanieje. Najniższe ugodzone ceny na mięso wołowe spadły z 1,24 mk. na 1,15 mk. Prawie w wszystkich 26 garnizonach, w których ceny sprawdzono, okazało się, że cena na mięso spadła (w Berlinie na przykład z 1,55 na 1,49 mk.) Tylko niektóre garnizony wykazały zwykłą cenę. Do tych należą przede wszystkim Szczecin, Magdeburg, Düsseldorf, Akwizgran, Kassel i Frankfurt n. M. To samo można powiedzieć o mięsie krowim, którego najniższe ceny z 1,18 na 1,09 mk. spadły. Wyżej wymienione garnizony mają zwykłą cenę i tego gatunku mięsa. Bardzo ważnym jest unormowanie cen na mięso wieprzowe, którego tendencja pomiędzy 1,70 mk. a 1,09 mk. się waha, podczas gdy najniższa cena w drugim półroczu 1913 roku 1,16 mk. wynosiła. Wszystkie garnizony wykazały zwykłą cenę przy umowie, wyjąwszy Düsseldorf i Kassel. Także mięso skopowe spadło z najniższej ceny 1,48 mk. w drugiej połowie roku 1913 na 1,39 mk. Tylko w Magdeburgu, Monasterze, Akwizgranie i Kassel podniosły się ceny przy nowych wojskowych dostawach. Najniższe ceny za cielęcinę (1,25 mk. w porównaniu do 1,30 mk. przy przedostatnich dostawach wojskowych) wykazały także ogólne cofnięcie się tego gatunku mięsa. Wymienione garnizony jako też Halla n. S. i Kolonia miały zwykłą. Natomiast bardzo spadła wędzona słonina.

## Urzędowa sprzedaż mięsa.

Rząd niemiecki wszelkimi siłami dopomagał magistratom w sprzedaży mięsa zagranicznego, mianowicie zniżył cło i przewóz kolejną. Z dniem ostatnim marca kończy się zniżka cła, równocześnie też wszystkie miasta w Niemczech zaprzestają sprzedawać mięso na swój rachunek. Niektórym magistratom widocznie podobała się sprzedaż urzędowa, gdyż starają się u rządu o przedłużenie zniżki cła do końca bieżącego roku, bo i dalej przez cały rok 1914 obiecuje przewozić po niższej cenie wszelkie mięso zagraniczne.

Magistraty w Norymbergi, Augsburgu i z dwóch innych miast, wysłały już do rady związkowej odpowiedni wniosek, z którym napewno zostaną odpalone, gdyż nie ma potrzeby, żeby miasta wytwarzały rzeźnikom konkurencję. Państwowy urząd statystyczny na podstawie zebranego materiału, stwierdził, że w składach rzeźniczych można nabyć mięso za tę samą cenę, a nawet taniej, niż w urzędowych miejscach sprzedaży. Wobec tego zupełnie wykluczone, żeby rada związkowa miała uchwalić dalsze wyjątkowe ulgi i zniżki dla magistratów mających żyłkę do handlowania mięsem.

## Odkrycie zarazków pryszczycy.

Rozchodzą się, nie po raz pierwszy, wieść, że odkryto zarazki pryszczycy; przychodzi ona teraz z Szwajcaryi. W „Thurg. Ztg.“ referuje prof. dr. Stauffacher o mikroskopijno-bakteryologicznych badaniach długiego szeregu przypadków pryszczycy, przez które zdołał stwierdzić istotę jej zarazka. We wszystkich badanych przez siebie zaccadzeniach znalazł dr. S. bez wyjątku w zachorzałych tkankach (języka, gruczołów, kopytach) i krwi w niezliczonej liczbie wciąż tego samego pasożyta, bez względu na to, czy tkanki od zabitego, czy też jesz-

cze żyjącego zwierzęcia pochodziły. Zdaniem dr. S. jest pasożyt ten zarazkiem pryszczycy. Atoli nie jest to, jak dotychczas przypuszczano, bakterią lecz według domysłu uczonego istotą zwierzęcą z rządu protozów, prawdopodobnie spowozową, może kokcydą. Pasożyt jest czystym pożeraczem komórek; zdoła także przebywać w komórcie. W stadium swej formy młodocianej przedstawia on się jako sporo, o średnicy  $\frac{1}{4}$  do  $\frac{1}{5}$  mikromilimetra, w stanie wyrosłym ma kształt sierpa lub półksiężyca i średnicy aż do 2 mikromilimetrów. Czy on posiada także baciki, włoski lub jakieś inne jeszcze narostki nie mógł dr. Stauffacher stwierdzić; dopiero gdy znajdzie stosowną metodę barwienia zarazka będzie mógł o tem orzec.

## Dowóz mięsa.

Statystyczne biuro podaje dowóz i zużycie mięsa w roku 1913 w całych Niemczech. Według tych obliczeń wynosił dowóz mięsa oraz towarów mięsnych przeszło 566000 podwójnych centnarów, to jest 31693 podwójnych centnarów mniej niż w roku 1912. Tylko dowóz świeżego i zwyczajnie doprawionego mięsa wieprzowego, oraz bitego bydła w rzeźniach się powiększył. Wartość kompletnego dowozu wynosiła 65 milionów marek to jest około 4-rech milionów marek mniej niż w roku 1912. (W roku 1912 powiększył się dowóz mięsa i towarów mięsnych o 1231 procent). Podczas gdy w 1-szym kwartale 1913 roku dowóz świeżego mięsa był większym niż w roku 1912, dowóz ten zaczął spadać od drugiego kwartału począwszy coraz więcej. W ostatnim kwartale był dowóz świeżego mięsa tak lichej, że przy obliczeniu całego roku 1913 okazała się zniżka 5,3 proc., pomimo że jeszcze do końca września sprowadzono więcej mięsa niż w roku zeszłym. Z Francji sprowadzono około 20 000 podwójnych centnarów świeżej wołowiny, a Holandia i Rosya dostarczyły po 14 000 podwój. cent. Dowóz świeżej wieprzowiny był największym z Rosyi (przeszło 20 000 podwój. cent.) i z Holandy (przeszło 17 000 podwój. cent.) Z Belgii sprowadzono 500, a z Austro-Węgier 1500 podwój. cent. Dowóz z Danii zmniejszył się o 9850 podwój. cent. zaś z Szwajcaryi o 350 podwój. cent. Zwyżka w dowozie skopowiny (5000 podwój. cent.) tłumaczy się tem, że sprowadzono mrożone skopy z Australii. Wartość wywozu mięsa, która wynosiła 5,86 milionów marek, była o 120 000 marek większa niż w roku zeszłym, pomimo straty wagi. Nadwyżka dowozu mięsa i towarów mięsnych wynosi dla całych Niemiec 59,09 milionów w roku 1912 zaś 63,2 miliony. Co zaś dotyczy zużycia mięsa w roku 1913 w Niemczech to cały zapas mięsa z rzeźni miejskich był o 65,71 milionów kilogramów czyli o 2,4 proc. mniejszy niż w roku 1912. W latach 1909 do 1913 zużyto mięsa przeciętnie na osobę 40,978 kilogramów, w latach 1904 do 1908 skonsurowano na osobę 39,614 kilogr. przytem nie uwzględniono bicia domowego oraz nadwyżki dowozu.

## Zamykanie składów w niedziele i święta.

Pisaliśmy już, że rząd niemiecki przedłożył parlamentowi projekt nowej ustawy o spoczynku niedzielnym w handlu. Czas sprzedaży niedzielnej za-

mierzano ograniczyć na trzy godziny; miastom mniejszym z klientelą wiejską pozostawiono wolność przedłużenia czasu sprzedaży do 4 godzin, zaś miastom większym mogącym według projektu rządowego skrócić czas sprzedaży na 2 godziny lub uchwalić zupełne zamykanie składów.

Parlament odesłał projekt do osobnej komisji, która postanowiła zamykanie składów w niedzielę uregulować jak następuje:

Rozróżniać należy pomiędzy stosunkami w większych miastach a stosunkami w mniejszych miastach i gminach wiejskich.

Za miasta większe uznaje się te, które liczą 75 tysięcy mieszkańców. Niektórzy posłowie chcieli, aby za większe miasta uznaje już takie, których ludność 50 tysięcy wynosi. Cały parlament rozstrzygnie dopiero przez głosowanie, czy jedno czy drugie ma się stać prawem.

W miastach większych ma być zaprowadzone zupełne i bezwzględne święcenie niedzieli i świąt.

Ta uchwała komisji opiera się na doświadczeniach różnych miast wielkich. Norymberga, Frankfurt nad Menem, Monachium, Sztutgard zaprowadziły już dawniej zupełne święcenie niedzieli. Znaczną ilość miast obywatela się tylko dwiema godzinami pracy w niedziele i dni świąteczne. Komisya uważa, że co jest możliwe w jednych miastach, jest też do przeprowadzenia w innych.

Dla mniejszych miast i wsi komisya postanowiła dopuścić 3 godziny pracy w handlu w niedziele i święta jako regulu. Władze mogą jednakże w miastach, mających więcej, niż 10 tysięcy, a mniej niż 75 tysięcy mieszkańców czas pracy o 1 godzinę przedłużyć dla wszystkich kupców albo też dla pewnych gałęzi kupiectwa.

W miastach zaś z ludnością poniżej 10 tysięcy wolno za pozwoleniem władzy i 2 godziny dłużej ludzi w kupiectwie zatrudniać.

We wszystkich gminach mogą piekarnie i cukiernie otrzymać pozwolenie na 6 godzin pracy w niedziele i święta. Zaś rybakom, sprzedającym wyłącznie mleczko, masło, ryby, mięso i wyroby mięsne może czas pracy niedzielnej o 3 godziny być przedłużony.

Gazety i kwiaty będzie można wszędzie, a więc i w większych miastach sprzedawać w niedziele i święta przez 2 godziny, ale jedna za drugą i tylko do pierwszej godziny w południe.

W pierwsze święto Bożego Narodzenia, Wielkanocy i Świątek, w Wielki Piątek i w Boże Ciało nie będzie wolno w handlu wogóle ludzi zatrudniać, w drugie święto tychże świąt, w Nowy Rok i w Wniebowstąpienie Pańskie tylko o tyle, o ile miejscowe rozporządzenia władzy na to pozwalają.

W przyszłości ma być tak, że jeśli dwie trzecie kupców w pewnej miejscowości się na to zgodzi, czas pracy niedzielnej i świątecznej może zostać skrócony.

We wszystkich gminach, większych i mniejszych może władza policyjna pozwolić, aby rocznie w 4 niedziele, a za zgodą wyższej władzy w dalsze 6 niedziel i świąt czas pracy w te wyjątkowe dni wynosił aż do 8 godzin, lecz nigdy poza siódmą godziną wieczorem.

Składy rzeźnicze więc według uchwały komisji parlamentarnej mają być otwarte w niedzielę i święta przez trzy godziny bez przerwy.

## T. Maciejewski, Poznań

ulica Wilhelmowska 15

35

### Magazyn garderoby męskiej

Wielki wybór w materyach angielskich i francuskich. Tel. 3522.

Gdzie się składa każda suma (41)

### OSZCZĘDNOŚCI

zupełnie pewno, korzystnie i z dochowaniem absolutnej tajemnicy? — W istniejącym 27 lat i stojącym pod patronatem ks. kanonika Adamskiego banku

### KASA WZAJEMNEJ POMOCY

w Poznaniu, Stary Rynek 79 I (Posen, Alter Markt 79 I) obok pałacu Działyńskich, naprzeciw odwachu. — Stosunek sumy majątku własnego do powierzonych nam depozytów, u nas bardzo korzystny. — Bank nasz udziela też pożyczek.

## MIECZYŚLAW SCHULZ

### DENTYSTA

Poznań, ul. Nowa 2. ::: Telef. 3746.  
Przyjmuje od 9—1 i 3—6, — W niedzielę od 9—1. (57)



### Kołowce, gramofony,

maszyny do szycia oraz latarki elektryczne, gazowe pończoszki

w wielkim wyborze. (83)

Instalacja telefonów i dzwonek elektrycznych.

Fachowy warsztat reparacyjny **Kamiński**

Telef. 2589 Poznań, pod Ratuszem i Ostrów, ulica Kaliska. Telef. 2589



### Fabryka Wozów i kół

z zapędem motorowym, wykonuje 186 wozy i bryczki rzeźnicze podług najnowszej systemudobrej i pod gwarancją. **Józef Staszak, Poznań** Posen W. 3., W. Berlińska 77 a.

### Gebrüder Lorch

Frankfurt, Mainz, Wiesbaden polecają się do komisowej sprzedaży 127 cięższego bydła wszystkich gatunków. **Dieburg Frankfurt n. M.** b. Darmstadt Soffenstr. 34 I. Telef. 237. Soffenstr. 34 I. Telef. A. II, 3855.

## Rzeźnicy!

kupujcie u tych, co we Waszej gazecie ogłaszają



### Najlepszy środek przeciw otyłości!!

Cena pudełka zaw. 50 szt. posrebrzanych pigulek mk. 3,50. **S. E. Klewein, Adlerapotheke Krems a. d. Donau. 15**

Jako specjalność polecam

### Wgładanie ścian w składach i warsztatach

również w kotłarniach. Flisami próbnymi i bezpłatną ofertą służę na życzenie. Ściśle rzetelnie i tanio.

**Ostrowo (Posen) Carl Littau** Zakład wykładania ścian.

### Hermann Kahn

Interes komisowy bytłem **Eiberfeld-Viehof** [29] Świetne referencje. — Skora uluga. Adres: Vereinsstr. 17. Tel. 2537. Handel bydł. na własny rachun. wyklucz.